Szkoła Kontaktu z Bogiem
Rekolekcje w milczeniu dla młodzieży

Wiara

XXVII Niedziela Zwykła

Apostołowie prosili Pana: Przymnóż nam wiary. Pan rzekł: Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze, a byłaby wam posłuszna. Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: Pójdź i siądź do stołu? Czy nie powie mu raczej: Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił? Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać. (Łk 17,5-10)

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz w obecności Boga i z Nim się spotykasz.

Modlitwa przygotowawcza: *prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale*

Zaangażowanie wyobraźni: postaraj się symbolicznie przedstawić twoją wiarę, Jezus mówi o ziarnie, ty spróbuj poszukać czegoś innego bardziej twojego, może to być kamień, może jakiś naczynie, lub cokolwiek innego niech jego szczegóły określają poszczególne elementy twojej wiary, i zobacz Jezusa, który trzyma to w swoich dłoniach…

Prośba do tej medytacji: o wielką wiarę, (postaraj się by prosić o naprawdę wielką wiarę, nie „jakąś tam nieokreśloną wiarę”, ale taką, jaka tylko jest możliwa) i aby z niej wypływały konkretne czyny

1. Wiara

Wiesz już mniej więcej jaka jest Twoja wiara, czy jest silna, czy słaba, kiedy jest taka właśnie a nie inna (możesz wrócić do medytacji o burzy z pierwszego stopnia rekolekcji może masz jeszcze zeszyt, zajrzyj do niego). Jezus mówi o wierze, że mała wystarczy by czynić cuda, czy zatem nasza jest aż tak niewielka? Spróbuj przyjrzeć się temu jak twoja wiara zmieniał sie w tym czasie, czy się umocniła, ustabilizowała, może jest gorzej niż było. Jak bardzo ufasz Jezusowi? Jak wierzysz w Jego obecność przy tobie?

2. Czyny

Po fragmencie, w którym Jezus mówi o wierze, natychmiast przechodzi tematu służby. Kwestia przekonań i wypływających z nich czynów jest w Ewangelii kluczowa. To czyny mówią innym o tym, że jesteśmy uczniami Jezusa, nie nasza wiara, czy uczucia, nawet nie to że się modlimy. To nie czyni

z nas uczniów. Bo uczeń to ten kto naśladuje. Wiara, pobożne uczucia, modlitwa są skuteczne o ile realnie zmieniają nasz życie, nasze postępowanie. Zobacz jak jest w twoim życiu, twój dzień ile czynności w nim jest motywowanych wiarą, a ile wszystkim innym jeśli dasz radę możesz określić procentowo, 50%, 5%, 23%, 80%... spojrzyj chłodnym okiem na twoje życie i stań w prawdzie…

3. Żyć na 100%

A czy może być 100%? Czy to w ogóle jest realne? Czy to nie przesada? Czy można żyć wiarą na 100%? Ok. pewnie myślisz sobie, Matka Teresa może mogła, w końcu to zakonnica, papież też, bo to przecież papież, św. Ignacy, mistyk – to jasne, ale bez przesady… A jednak… Żeby było jasne, nie chodzi tu teraz o to by wszystko rzucać, wstępować do zakonu, jechać na misje do Afryki, każdy twoje zaangażowanie, może być przeniknięte wiarą, całą twoja codzienność może z niej wypływać, wystarczy oddać to Jemu, „Jezu idę na imprezę, bądź ze mną, co bym głupot nie narobił…" To jest **pierwszy krok**. Potem każdy idzie swoją drogą. Czasem będzie to trudne, Ewangelia nie jest prosta, ale pozwól Jezusowi aby On cię zmieniał, oddaj mu swój czas, swoje życie, na początek trochę, potem więcej. Nikt z nas nie jest aniołem, 100% to ideał, i nie damy rady wszystkiego zmieniać za jednym razem, ale mogę moje życie przeżywać z pragnieniem (to jest ważne, na początku chodzi o serce o pragnienie), by On był pierwszy, i stopniowo pozwalać się Mu kształtować…

Rozmowa końcowa: porozmawiaj z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym, co wydarzyło się w czasie tej medytacji.

Modlitwa końcowa: Oddaj w tej modlitwie swoje codzienne życie, własnymi słowami…lub jeśli wolisz skorzystaj z tej modlitwy:

Jezu znasz moje serce.

Wiesz jaka jest moja miłość,

Jak jest moja wiara…

Chcę Cię teraz prosić, abyś był przy mnie obecny.

Oddaję Ci każdą chwilę mojego życia,

Wszystko co robię, niech będzie naznaczone Twoim Imieniem.

Uczyń mnie Twoim uczniem, i pomóż mi Ciebie Naśladować.

Jezu! Uwielbiam Twoje święte Imię, w mojej codzienności.

Amen